

EY YO – Floral Bugs

To nie szmira jak Shakira,
W brudnych filach po rewirach
Popylam To MC Killer, Gorila,
W kabinach was zabijam
To Zielona mila,
Siedzisz na krześle i mocno kopie
A ja się wbijam z buta, jakbym był Robocopem
Kolonoskopie przeprowadzam
Pneumatycznym młotem
Kolano skopie, aż będziesz mieć zanik łękotek
Słysząc jęk w grobie,
To się przewraca Hip-Hop
Ty miałeś być MC'kiem,
Ale coś nie pykło,
Seerio
Trochę się już czuję ponad
Kiedy oni słyszą MC to widzą tylko McDonald's
Ja mam mic w dłoniach
I se strzelam tak jak Maradona
Ten track to kulka,
Co trafia do sieci, czyli strzelam gola
Ora et labora łączyć w jedno to jest dramat
Bo dla ciebie praca łączy się
Z pobytem na kolanach
Czysty polot w membranach,
To radioaktywna bragga
Choć tu twoje rapy ssą
I można od nich dostać raka
Ey yo, gdzie się podziali MC
To zdarty głos, co twoje bębrenki pięści
Ey yo, gdzie się podziali MC
Brudne podeszwy i stale zaciśnięte pięści
Ey yo, gdzie się podziali MC
To zdarty głos, co twoje bębrenki pięści
Ey yo, gdzie się podziali MC
Brudne podeszwy i stale zaciśnięte pięści

Bezpieczna karawana,
Nie kapibara,
Katuje karakana
Kata kara katana, jak kotara opada na kolana
Jak Kurosawa, płynę jak katamaran
Twarz zdobi balaclava,
To krwista choreografia
To Eros w rapach, sombrero na czachach
Elo pozdrawiam,
Do Santa Muerte krzyczę: La vida lambada!
Mam stilo na barach, liczę w kilo nie gramach
To Sub Zero - Baraka, nadstaw ryło na atak
Się poryło w baniach, to podwiną ogon
To ci podli zepsuci spod ośmiornicy logo
A ty pomiń nas cioto, to cię potnę jak lobot
Wjeżdża potwór,
Ekipa krzyczy pow, pow, po po pow
To po- po- po- postęp,
Robię pro- pro- pro- progres
Się jeszcze raz jąknę,
To ci wy- wy- wy- wyrucham siostrę
No sorry byczku, ale jakoś tak wyszło
Ale nie jestem chujem
Się po- po- po- podzielę cipką
Ey yo, gdzie się podziali MC
To zdarty głos, co twoje bębrenki pięści
Ey yo, gdzie się podziali MC
Brudne podeszwy i stale zaciśnięte pięści
Ey yo, gdzie się podziali MC
To zdarty głos, co twoje bębrenki pięści
Ey yo, gdzie się podziali MC
Brudne podeszwy i stale zaciśnięte pięści
Chcę mieć hajs na kontach,
Moją twarz w bilbordach
No i fame jak Zodiak, a niewinność w sądach
Żyje beste leben jestem bestią w bicie
Zbijam z ziomkiem witę i żyję szybkim życiem
I jestem pizdo VIPem
I jest już wszystko gites
Chcę mieć milion w kwicie,

Spalić go na klipie
Wydać nową płytę, być pierwszym na OLISie
Drugim w Ameryce i trzecim Elvisem
Bujać się w Levi'sie mocno oversize
I być tak znanym by mówili o mnie overhyped
I kusić te, które kiedyś jarał Monster High
Nie chodzę w Calvin Klein,
Wchodzę mocno w majk
To nie twój Candy Scar tylko Candy Man
A jak chcesz piękny raj,
To sobie jabłko zjedz
Kręci cię pusty style, ale nie kręci mnie
Chuj ci w twój smutny life,
Dalej skamlaj psie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych